

Sygn. akt VI ACa 1700/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ksenia Sobolewska - Filcek (spr.)

Sędziowie: SA Tomasz Pałdyna

SA Krzysztof Tucharz

Protokolant: Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2019 roku w Warszawie

na rozprawie sprawy

z powództwa N. G., M. G. i R. G.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 września 2017 r., sygn. akt XXV C 1485/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie drugim (II) podpunkcie drugim (2) częściowo, w ten sposób, że zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz N. G. tytułem odszkodowania 2 000 zł (dwa tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty i oddala powództwo N. G. o odszkodowanie w kwocie 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami;

2) w punkcie trzecim (III) częściowo, w ten sposób, że zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz N. G. tytułem zadośćuczynienia dalszą kwotę 25 633,33 zł (dwadzieścia pięć tysięcy sześćset trzydzieści trzy złote trzydzieści trzy grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty;

3) w punkcie piątym (V) częściowo, w ten sposób, że zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz M. G. tytułem zadośćuczynienia dalszą kwotę 4 166,67 zł (cztery tysiące sto sześćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt siedem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty;

4) w punkcie siódmym (VII) częściowo, w ten sposób, że zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz R. G. tytułem zadośćuczynienia dalszą kwotę 5 000,00 zł (pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty;

5) w punktach ósmym (VIII) i dziewiątym (IX) w ten sposób, że pozostawia szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie ustalając, iż powodowie wygrali sprawę: N. G. wygrała sprawę w 21,2 %, zatem winna ponieść koszty w 78,8%, M. G. wygrał sprawę w 12,5%, zatem winien ponieść

koszty w 87,5%, a R. G. wygrał sprawę w 8,1%, zatem winien ponieść koszty w 91,9%, natomiast pozwany winien ponieść koszty procesu odpowiednio w 21,2 %, 12,5% oraz 8,1%;

II. oddała apelacje powodów w pozostałej części;

III. oddała apelację pozwanego w pozostałej części;

IV. znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego;

V. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W.1 740,00 zł (tysiąc siedemset czterdzieści złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji powodów, odstępując od obciążania powodów opłatą od apelacji w pozostałej części.

Sygn. akt VI ACa 1700/17

UZASADNIENIE

Powodowie - N. G., M. G. i R. G. domagali się zasądzenia od pozwanego - Towarzystwa (...) S.A. w W.:

- N. G. - 220.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 2015 r. do dnia zapłaty oraz 36.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lipca 2015 r. do dnia zapłaty;

- M. G. - 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lipca 2015 r. do dnia zapłaty;

- R. G. - 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lipca 2015 r. do dnia zapłaty oraz 15.600 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się jego sytuacji życiowej, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lipca 2015 r. do dnia zapłaty.

Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu swoich żądań powodowie wskazali, że pozwany jest odpowiedzialny za zapłatę odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartego z M. M., który 2 czerwca 2006 r. potrącił na drodze T. G. (1), w wyniku czego doznał on licznych obrażeń ciała i zmarł na miejscu. T. G. (1) był synem N. G. i bratem M. G. oraz R. G., a jego śmierć spowodowała naruszenie ich dobra osobistego - więzi rodzinnej, a także prawa powodów do życia w pełnej rodzinie, jak również skutkowało znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej N. G. i R. G..

Pozwany - Towarzystwo (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od każdego z powodów kosztów postępowania sądowego.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że w toku postępowania przedsądowego przyznał N. G. odszkodowanie w wysokości 16.000 zł tytułem znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej po śmierci T. G. (1) oraz zadośćuczynienie w wysokości 11.000 zł, zaś R. G. zadośćuczynienie w wysokości 8.000 zł, przy czym kwoty te zostały pomniejszone o przyczynienie się poszkodowanego, określone na 30 %. Łącznie pozwany miał wypłacić powodom 13.300 zł tytułem zadośćuczynienia.

Przyczynienie, na które powołuje się pozwany miało polegać na tym, że w chwili wypadku T. G. (1) leżał na lewym pasie jezdni w stanie po spożyciu alkoholu. Zdaniem pozwanego uzasadnia to przyjęcie nawet 100 % przyczynienia się poszkodowanego do wystąpienia szkody.

Ponadto pozwany wskazał, że nie istnieje podstawa prawna nakładająca na pozwanego odpowiedzialność za wypłatę powodowi zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, jak również, że dochodzone przez powodów roszczenia, ponad już wypłaconą przez pozwanego kwotę, są nieuzasadnione i nieudowodnione.

Wyrokiem z 20 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz:

- N. G. - 26.666,67 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 12 000 zł tytułem odszkodowania, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty;

- M. G. - 8.333,33 zł tytułem zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty;

- R. G. - 4.400,00 zł tytułem zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty

i oddalił powództwo każdego z powodów w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 2 czerwca 2006 r. na drodze między G., a D. M. M. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...) w stanie nietrzeźwości, w wyniku niedostatecznej obserwacji przedpola drogi potracił pieszego - T. G. (1), w wyniku czego doznał on ciężkich obrażeń narządów wewnętrznych oraz obrażeń jamy brzusznej, co skutkowało jego śmiercią na miejscu zdarzenia. Samochód sprawcy wypadku miał wykupioną polisę OC w ruchu krajowym, na podstawie której odpowiedzialność ubezpieczeniową za wypadek ponosi (...).

T. G. (1) przyczynił się do powstania szkody doprowadzając się do stanu upojenia alkoholowego, co skutkowało utratą przytomności na lewym pasie drogi między G., a D..

Powódka jest matką T. G. (1), a powodowie jego braćmi. W chwili wypadku T. G. (1) miał 31 lat, N. G. - 66 lat, R. G. - 24 lata, zaś M. G. - 40 lat.

T. G. (1) mieszkał i prowadził w D. wspólne gospodarstwo domowe z matką, bratem R. G. i krewnym T. G. (2). M. G. mieszkał w tej samej miejscowości, 300 m dalej, ze swoją rodziną. Domem zajmowała się N. G., a T. G. (1) pomagał w niektórych obowiązkach domowych i przekazywał matce większość zarobionych pieniędzy.

Powodów łączyły z synem i bratem silne więzi emocjonalne. Tworzyli dobrą i kochającą się rodzinę, byli dla siebie wzajemnym wsparciem w codziennych sytuacjach i ważnych wydarzeniach życiowych.

Śmierć T. G. (1) była dla powodów ogromną tragedią. Po otrzymaniu informacji o wypadku, powodowie udali się na jego miejsce, gdzie znaleźli zwłoki syna i brata.

Powódka bardzo przeżyła śmierć syna, doznała szoku i traumy. Do tej pory nie pogodziła się do końca z tragedią, nadal odczuwa ból, bardzo często odwiedza grób syna. Po jego śmierci zaczęła chorować na serce. Doznała też zaburzeń psychologicznych w postaci drażliwości, niepokoju i obniżenia nastroju. Mają one trwałe charakter. Cierpienie N. G. jest tym większe, że T. G. (1) był trzecim synem, którego pochowała. Stopień cierpienia powódki Sąd Okręgowy określił, jako znaczny.

M. G. miał bardzo dobry kontakt z bratem, zarówno w dzieciństwie, jak i w dorosłości. Choć założył własną rodzinę, widywał brata prawie codziennie i zawsze mógł liczyć na jego pomoc. Od śmierci brata ma kłopoty ze snem, chodzi na cmentarz w każdym tygodniu.

R. G. miał bardzo dobre relacje ze starszym bratem, który uczestniczył w jego wychowaniu, starał się pomagać mu w lekcjach, uczył go pływać. Bracia spędzali ze sobą dużo czasu. Przez ok. 2 tygodnie po wypadku R. G. miał kłopoty ze snem, nie miał apetytu, nie mógł pracować, cały czas myślał o tym zdarzeniu.

N. G. utrzymuje się z emerytury, a jej dochód w latach 2001 - 2011 przedstawiał się następująco: 2001r. - 9.617 zł, 2002r. - 9.888 zł, 2003r. - 10.214 zł, 2004r. - 10.430 zł, 2005r. - 10.460 zł, 2006r. - 11.001 zł, 2007r. - 11.109 zł, 2008r. - 12.230 zł, 2009r. - 13.087 zł, 2010r. - 13.722,14 zł, 2011r. - 14.180,98 zł.

Dochód T. G. (1) w latach 2001 - 2006 przedstawiał się następująco: 2001r. - 3.798,40 zł, 2002r. - 2.195,95 zł, 2003r. - 3.543,13 zł, 2004r. - 4.133,97 zł, 2005r. - 2.862,74 zł, 2006r. - 1.756,50 zł.

N. G. otrzymała od pozwanego odszkodowanie w kwocie 11.200 zł.

Pismem z 30 kwietnia 2015r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty: na rzecz N. G. - 220.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i 36.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej w wyniku śmierci syna; na rzecz M. G. - 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; na rzecz R. G. - 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i 15.600 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej w wyniku śmierci brata.

W dniu 18 sierpnia 2015r. pozwany odmówił powodom wypłaty żądanych kwot, jednak ostatecznie - 30 września 2015r. - przyznał N. G. zadośćuczynienie w kwocie 7.700 zł, R. G. - w kwocie 5.600 zł, zaś odmówił wypłaty zadośćuczynienia M. G..

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o załączone do akt dokumenty, w tym opinię biegłego sporządzoną w sprawie o sygn. II K 722/06, która ma wprawdzie charakter dokumentu prywatnego, jednak nie była kwestionowana. Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę zeznania świadka T. G. (2) oraz powódki, uznając je za wiarygodne.

Ponadto Sąd Okręgowy uwzględnił złożone w sprawie opinie biegłych z zakresu psychologii oraz rekonstrukcji wypadków i medycyny sądowej. Oddalił natomiast wnioski powodów o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków i medycyny sądowej uznając, że okoliczności, które miały być ustalone na tej podstawie, zostały dostatecznie wyjaśnione w toku sprawy, bądź też wchodziły w zakres oceny prawnej, związanej z zasadami uczestnictwa w ruchu drogowym i nie wymagają wiadomości specjalnych. W szczególności stan pobocza w dacie wypadku wynikał z protokołu oględzin, w oparciu o który biegli sporządzili opinię. Pobocze było trawiaste, ale protokół nie zawiera żadnych wzmianek o niemożności poruszania się po nim. Jakikolwiek zaś próby ustalania 11 lat od zdarzenia stanu, w jakim znajdowało się pobocze w dacie wypadku, Sąd Okręgowy uznał za bezcelowe.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo każdego z powodów w części zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że o legitymacji biernej pozwanego w tej sprawie przesądza art. 822 k.c. oraz przepisy (art. 34 ust 1 i art. 35) ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152). Za przesądzone Sąd Okręgowy uznał też, że sprawcą zdarzenia, w wyniku którego T. G. (1) poniósł śmierć, był M. M.. Wynika to z prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w J. z dnia 13 kwietnia 2007 r., sygn. akt II K 722/06. Zatem odpowiedzialność M. M. za skutki zdarzenia wynika z art. 436 k.c. i ma charakter odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

W toku procesu pozwany podnosił, że T. G. (1) w 100 % przyczynił się do wypadku, jak również, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych nie obejmuje wypłaty pokrzywdzonym zadośćuczynień za krzywdę wyrządzoną przez ubezpieczonego.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalenie, że przyczynienie się T. G. (1) do powstania szkody wynosiło 100 % oznaczałoby, że był on nie tylko poszkodowanym, ale również jedynym sprawcą wypadku, w wyniku którego poniósł śmierć, zaś M. M. był jedynie przypadkowym jego uczestnikiem. Stałoby to w sprzeczności z wiążącymi ustaleniami Sądu Rejonowego w J., który prawomocnym wyrokiem, na podstawie art. 177 § 2 k.k. skazał M. M. za spowodowanie tego wypadku. Skazanie na podstawie tego przepisu oznacza zaś, że istnieje prawnie doniosły związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem M. M., a wypadkiem oraz, że M. M. ponosi winę nieumyślną za spowodowanie tego wypadku. Ustalenia te są wiążące dla sądu cywilnego na podstawie art. 11 k.p.c. Nie jest więc możliwe przyjęcie, że do szkody doszło z wyłącznej winy T. G. (1).

Ustalając stopień przyczynienia się T. G. (1) do wypadku Sąd Okręgowy zważył, że jego wina polegała na wprowadzeniu się w stan upojenia alkoholowego i poruszaniu się w takim stanie po nieoświetlonej drodze publicznej po zmroku, co skutkowało prawdopodobnie utratą przytomności. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika bowiem, że w momencie wypadku T. G. (1) leżał na jezdni, zajmując prawie cały lewy jej pas. Tym samym pojazd poruszający się tym pasem jezdni po zmroku miał bardzo ograniczoną możliwość uniknięcia wypadku skutkującego poważnymi obrażeniami pieszeego. Gdyby T. G. (1) nie leżał w porze nocnej na nieoświetlonej drodze, do wypadku z pewnością by nie doszło. Ponadto, zgodnie z opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, nawet gdyby do wypadku doszło przy prędkości poruszania się pojazdu 50 km/h, T. G. (1) odniósłby bardzo poważne obrażenia, które również mogłyby się skończyć jego śmiercią. To więc zachowanie się T. G. (1) w wysokim stopniu przyczyniło się do jego śmierci, ponieważ stwarzało bardzo wysokie ryzyko spowodowania wypadku, niezależnie od stopnia zawinienia kierowcy pojazdu.

Zdaniem Sądu Okręgowego decydujące znaczenie dla określenia stopnia przyczynienia się M. M. do spowodowania wypadku miało to, że poruszał się on lewym pasem jezdni. Gdyby poruszał się po prawidłowej stronie drogi, do wypadku z jego udziałem z pewnością by nie doszło.

Sąd Okręgowy miał również na uwadze, że sprawca wypadku także był w stanie upojenia alkoholowego, nie dostosował prędkości do możliwości reakcji w stanie upojenia alkoholowego oraz nie użył świateł drogowych na nieoświetlonym odcinku drogi, a jego zachowanie nie miało żadnego uzasadnienia, poza chęcią ścigania się z innym kierowcą.

W związku z powyższym, wając stopień zawinienia sprawcy wypadku oraz poszkodowanego, Sąd Okręgowy uznał, że T. G. (1) przyczynił się do powstania szkody w znacznym stopniu, tj. w 2/3 i w tym zakresie obniżył należne powodowi odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie art. 362 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego bezpodstawny jednak okazał się zarzut pozwanego, jakoby odpowiedzialność z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych nie obejmowała krzywdy wyrządzonej wypadkiem komunikacyjnym, w tym krzywdy wyrządzonej najbliższym członkom rodziny zmarłego. Sąd Okręgowy podzielił tu pogląd Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, że także przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. umowa ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego obejmowała roszczenie osób pośrednio poszkodowanych o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Ostatecznie więc pozwany, jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku, jest co do zasady odpowiedzialny za szkodę i krzywdę wyrządzone powodowi. Sąd Okręgowy stwierdził też, że pozwany na etapie przedsądowym nie kwestionował swej odpowiedzialności, przyznając zadośćuczynienie N. G. i R. G.. Zatem stanowisko prezentowane przez pozwanego w procesie jest jedynie przejawem taktyki procesowej.

Zasądzając na rzecz powodów zadośćuczynienie Sąd Okręgowy odwołał się do art. 448 k.c. oraz do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14 (LEX nr 1809874) i stwierdził, że powodowie, jako członkowie najbliższej rodziny zmarłego, doznali na skutek jego śmierci krzywdę wynikającą z nagłego i zupełnie niespodziewanego zerwania z nim więzi rodzinnych. A skutek ten stanowi naruszenie ich dóbr osobistych. Nie budzi przy tym wątpliwości, że naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla

członka rodziny zmarłego, niż w przypadku naruszenia innych dóbr, zaś jego skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że śmierć osoby bliskiej, zwłaszcza nagła i niespodziewana, stanowi dla członków rodziny zmarłego wielki wstrząs, a wiążące się z tym cierpienia psychiczne mogą przybrać znaczny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była więź łącząca zmarłego z najbliższymi. Więź między matką, a dzieckiem oraz między rodzeństwem jest zaś jedną z silniejszych więzi międzyludzkich. Powodów dotknęła więc trauma, która będzie do pewnego stopnia (w przypadku N. G. - większego, a w przypadku pozostałych powodów - mniejszego) wpływać na całe ich życie, z uwagi na silne negatywne przeżycia, zwłaszcza bezpośrednio po śmierci T. G. (1). Przedwczesna śmierć członka rodziny naruszyła u powodów sferę odczuć psychicznych.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że zadośćuczynienie należne N. G. powinno wynieść 80.000 zł, jednak w związku z przyczynieniem się T. G. (1) do powstania szkody należało je obniżyć o 2/3, to jest do kwoty 26.666,67 zł. Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że żądana przez powódkę kwota 220.000 zł jest zbyt wygórowana, nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach sprawy, a jej zasądzenie doprowadziłoby do wzbogacenia pokrzywdzonej, wykraczającego ponad zwykłą miarę. Choć bowiem bardzo odczuła ona śmierć syna, to jednak jej krzywda nie jest bezgraniczna.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadne było też przyznanie M. G. i R. G. zadośćuczynienia w wysokości, odpowiednio, 25.000 zł i 30.000 zł, co przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia T. G. (1) daje kwoty 8.333,33 zł oraz 10.000 zł. Przy czym zadośćuczynienie dla R. G. zostało pomniejszone o kwotę wypłaconego mu przez ubezpieczyciela zadośćuczynienia w kwocie 5.600 zł. Sąd Okręgowy stwierdził, że na pewno śmierć brata była dla każdego z pozwanych bardzo bolesna, tym bardziej, że R. G. zajmował z poszkodowanym wspólne mieszkanie, zaś M. G. mieszkał w najbliższym sąsiedztwie, jednak nie sposób ustalić, że rozmiar ich cierpień uzasadnia przyznanie im po 100.000 zł. Bracia poszkodowanego w chwili jego śmierci byli osobami dorosłymi, a M. G. miał swoją rodzinę i nie prowadził już wspólnego gospodarstwa z bratem. Żądane kwoty stanowiłyby więc dla nich znaczne wzbogacenie i odbiegały od celu, jakim jest rekompensata psychicznych cierpień spowodowanych śmiercią osoby bliskiej.

Również roszczenia powodów o zasądzenie odszkodowania, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., Sąd Okręgowy uznał za zasadne jedynie częściowo. Unormowania zawarte w art. 446 k.c. są wyjątkiem od zasady, że roszczenia odszkodowawcze zostają przyznane jedynie osobom bezpośrednio poszkodowanym, w szczególności tym, przeciwko którym skierowany był czyn niedozwolony. Jednocześnie należy pamiętać, że odszkodowanie przewidziane w § 3 art. 446 k.c. jest uwarunkowane nie tylko posiadaniem przymiotu osoby uprawnionej, czyli najbliższego członka rodziny, ale też wystąpieniem stanu pogorszenia sytuacji życiowej.

Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. nie ma więc na celu wynagrodzenia szkody niemajątkowej związanej ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanego, choć w pojęciu „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej” mieszczą się niejednokrotnie trudne do uchwycenia uszczerbki natury niemajątkowej. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. jest jednak zasadne jedynie wówczas, gdy te trudne do uchwycenia uszczerbki mają wpływ na ogólnie pojmowaną sytuację życiową poszkodowanego. Powyższe odszkodowanie nie może być przyznane za cierpienia moralne doznane z powodu śmierci osoby najbliższej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 czerwca 2016 r., I ACa 1820/15, Legalis nr 1504924).

Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oznacza tu nie tylko obecną sytuację materialną, ale także utratę realnej możliwości polepszenia warunków życia i realizacji planów życiowych. Pogorszenie to musi mieć jednak charakter obiektywny i wynikać ze śmierci osoby najbliższej. Decydujące nie są subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale kryteria obiektywne. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Odszkodowanie takie może zostać zasądzone dopiero wówczas, gdy te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności dnia codziennego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że wskutek śmierci T. G. (1) sytuacja życiowa N. G. uległa znacznemu pogorszeniu, co uzasadniało zasądzenie żądanej przez nią kwoty. Jak wykazało postępowanie dowodowe, T. G. (1) dzielił się z matką zarobionymi pieniędzmi. Co prawda jego dochody nie były duże, ale emerytura powódki również jest skromna, a każde pomniejszenie jej dochodu powoduje znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej. Sąd Okręgowy zważył też, że wkładem T. G. (1) we wspólne gospodarstwo były nie tylko zarabiane przez niego pieniądze, ale również żywność, którą miał możliwość przynosić z racji pracy w ubojni. Przy niewielkich dochodach członków rodziny nie można tego pomijać. Ponadto prowadził on z matką wspólne gospodarstwo domowe i pomagał w jego prowadzeniu. Uzasadnione jest też założenie, że wraz z wiekiem powódki ta pomoc ze strony syna zwiększałaby się, zaś jego śmierć pozbawia ją takiej pomocy. Sytuacja życiowa powódki pogorszyła się również w związku ze spowodowanym przez śmierć syna spadkiem jej aktywności życiowej i ogólnym pogorszeniem nastroju, co wymiennie wpływa na jakość życia. W związku z tym Sąd Okręgowy uznał że zasadne jest przyznanie powódce odszkodowania w dochodzonej przez nią kwocie 36.000 zł, co przy uwzględnieniu przyczynienia się T. G. (1) do powstania szkody, daje kwotę 12.000 zł.

Żądanie odszkodowania nie było jednak zasadne w przypadku R. G.. Co prawda, będąc domownikiem, odnosił on pewną korzyść z faktu dokładania się T. G. (1) do utrzymania domu, jednak w chwili śmierci brata miał już 24 lata, a więc był w pełni sił umożliwiających podjęcie pracy zarobkowej rekompensującej utratę dotychczasowego źródła utrzymania. Ponadto powód dość szybko otrząsnął się z bólu po stracie brata, dzięki czemu nie obniżyła się jego aktywność życiowa. Powód nie stawiał się też celem przesłuchania w charakterze strony, co uniemożliwiło pełne ustalenie aktualnego wpływu wypadku na jego sytuację życiową.

Orzekając o odsetkach za opóźnienie w zapłacie zasądzonych kwot na podstawie art. 481 § 1 k.c. i art. 817 § 1 i 2 k.c. Sąd Okręgowy zważył, że strona powodowa nie wykazała, kiedy zgłoszono szkodę pozwanemu, zatem wymagalność roszczeń powodów powstała w chwili odmowy przez pozwanego wypłaty żądanych kwot, tj. od dnia 18 sierpnia 2015 r. Natomiast rozstrzygnięcie o kosztach procesu jest związane z zakresem, w jakim każda ze stron wygrała proces: N. G. - w 15,08 %, M. G. - w 8,33 %, a R. G. - w 6,76 %.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli wszyscy powodowie oraz pozwany.

Powodowie zaskarżyli wyrok częściowo:

- **N. G.** – co do oddalenia powództwa o zapłatę na jej rzecz zadośćuczynienia ponad kwotę 60 000 zł;
- **M. G.** - co do oddalenia powództwa o zapłatę na jego rzecz zadośćuczynienia ponad kwotę 20 000 zł;
- **R. G.** - co do oddalenia powództwa o zapłatę na jego rzecz zadośćuczynienia ponad kwotę 25 000 zł;

oraz co do kosztów procesu i zarzucili Sądowi Okręgowemu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.

a) **art. 362 k.c.** poprzez jego niewłaściwe zastosowanie będące konsekwencją nieprawidłowej oceny dowodów i przyjęcie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w wysokości 2/3 i w efekcie nieprawidłowego zmniejszenia zadośćuczynienia, podczas gdy okoliczności sprawy, a zwłaszcza brak jednoznacznego dowodu na to, że zachowanie poszkodowanego było w związku przyczynowym z zaistnieniem wypadku oraz stopień winy M. M. wskazują, że przyczynienie zmarłego pieszego nie może być większe, niż sprawcy, a zatem może wynosić co najwyżej 50 % ;

b) **art. 362 k.c.** przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że przyczynienie się automatycznie prowadzi do zmniejszenia zadośćuczynienia;

c) **art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.** przez niewłaściwą wykładnię skutkującą błędnym przyjęciem, że odpowiednią sumę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wynikłą ze śmierci T. G. (1) stanowi kwota -

80.000 zł dla N. G. oraz, odpowiednio, dla M. G. i R. G. - 25.000 zł i 30.000 zł, które są rażąco zaniżone, a odpowiednia suma zadośćuczynienia powinna oscylować na poziomie, odpowiednio: 120.000 zł, 40.000 zł i 50.000 zł;

d) **art. 235 § 1 w zw. z art. 6 k.p.c.** przez ustalenie stanu faktycznego na podstawie dokumentów z akt sprawy karnej, której wnioski co do ewentualnego przyczynienia się poszkodowanego do wypadku były przez stronę powodową kwestionowane oraz nie uwzględnienie tego, że stosownie do art. 6 k.c. na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia okoliczności, na które się powołuje, a pozwany zaniechał zgłoszenia dowodów, które mogły być przeprowadzone bezpośrednio przed sądem orzekającym;

e) w zakresie punktu VII i VIII wyroku - naruszenie **art. 102 k.p.c.** przez jego niezastosowanie, pomimo że zaistniały ku temu przesłanki, co w konsekwencji doprowadziło do obciążenia powodów kosztami zastępstwa procesowego w sytuacji, gdy są tak ubodzy, że sąd zwolnił ich w całości z ponoszenia kosztów sądowych.

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. **art. 232 i art. 233 § 1 w zw. z art. 231 k.p.c.** przez dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany materiał dowodowy i przekroczenie swobodnej oceny dowodów, a w szczególności:

a) błędne ustalenie, że samo przebywanie pieszego na lewym pasie jezdni ma związek przyczynowy z zaistnieniem wypadku, pomimo iż materiał dowodowy nie daje podstaw do jednoznacznych twierdzeń;

b) błędne ustalenie, że jadący z nadmierną prędkością pod wpływem alkoholu ponosi winę za spowodowanie wypadku skutkującego śmiercią T. G. (1) w stopniu 1/3;

c) błędne ustalenie stopnia zawinienia współuczestników wypadku tj. sprawcy wypadku skazanego prawomocnym wyrokiem karnym na poziomie 1/3 i T. G. (1) na poziomie 2/3, podczas gdy M. M. naruszył reguły ostrożności o kalibrze znacznie większym, niż T. G. (1), którego ewentualne (nieudowodnione) zachowanie wypełniło znamiona jednego wykroczenia.

W konsekwencji powyższych zarzutów skarżący wnieśli o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz:

a) **N. G.** dalszej kwoty **33.333,33 zł** tytułem zadośćuczynienia (do łącznej kwoty 60.000,00 zł, co uwzględnienia przyczynienie zmarłego na poziomie 50%) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 18 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty;

b) **N. G.** dalszej kwoty **6.000,00 zł** tytułem odszkodowania (do łącznej kwoty 18.000,00 zł, co uwzględnienia przyczynienie zmarłego na poziomie 50%) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 18 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty;

c) **M. G.** dalszej kwoty **11.666,67 zł** tytułem zadośćuczynienia (do łącznej kwoty 20.000,00 zł, co uwzględnienia przyczynienie zmarłego na poziomie 50%) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 18 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty;

d) **R. G.** dalszej kwoty **15.000,00 zł** tytułem zadośćuczynienia (do łącznej kwoty 25.000,00 zł, co uwzględnienia przyczynienie zmarłego na poziomie 50%) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 18 sierpnia 2015r. do dnia zapłaty;

e) zmianę pkt VII wyroku przez wzajemne zniesienie kosztów zastępstwa procesowego;

f) zmianę pkt VIII wyroku przez nieobciążanie powodów kosztami sądowymi, ewentualnie miarkowanie kosztów sądowych;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podnieśli, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, jakie okoliczności i dowody zdecydowały o wysokości zadośćuczynienia należnego każdemu z powodów oraz o przejęciu stopnia przyczynienia na poziomie 66,67 %, a swoje rozstrzygnięcie oparł na jednej opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji i medycyny sądowej, która była kwestionowana przez powodów, oddalając ich wnioski o sporządzenie opinii uzupełniającej. Tymczasem, w ocenie powodów, sprawca wypadku naruszył szereg przepisów Prawa o ruchu drogowym (**art. 19, 20, 24 i 44**), a **orzeczenie w zakresie stopnia przyczynienia się ofiary do wypadku do własnej śmierci** jest nie tylko sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, ale także sprawiedliwości społecznej.

W ocenie powodów T. G. (1) przyczynił się do zaistnienia zdarzenia maksymalnie na poziomie 50 %, gdyż nie może ponosić odpowiedzialności wyższej, niż pijany ścigający się kierowca, prowadzący pojazd mimo sądowego zakazu, a następnie zbiegający z miejsca zdarzenia. Nie można też twierdzić, że przebywanie pieszego na jezdni daje podstawę do przypisania mu większej winy, niż skazanemu sprawcy.

Zdaniem skarżących analiza kwot, które zostały wypłacone powodom na etapie postępowania likwidacyjnego oraz zasądzonych zaskarżonym wyrokiem wskazuje, że podstawowa funkcja zadośćuczynienia nie została spełniona, a co więcej - w odczuciu powodów – ich zapłata prowadzi do deprecjacji ich krzywdy i bólu spowodowanego utratą osoby najbliższej. Kwota uzyskana przez matkę za śmierć ukochanego syna, kształtuje się na poziomie 26 666,67 zł, a przez M. G. i R. G. za śmierć brata - odpowiednio 8333,33 zł i 4400 zł, co nawet przy uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanego należy uznać za niewspółmierne do ich cierpienia.

W ocenie skarżących rozmiar winy oraz stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania sprawcy wypadku jest wielokrotnie wyższy od stopnia ewentualnej winy pokrzywdzonego. Sąd I instancji natomiast nie zwrócił uwagi na to, że M. M. poruszał się samochodem bez uprawnień, mimo orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Ś.środku karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku w okresie od 11 października 2005r. do dnia 11 października 2006r. oraz, że zbiegł z miejsca zdarzenia i ukrył samochód starając się uniknąć odpowiedzialności karnej, a nadto, będąc pod wpływem alkoholu przewoził

innego pasażera, spowodował wypadek na prostym odcinku drogi, a więc w warunkach umożliwiających (choć nie dających pełnej gwarancji) skuteczną reakcję na przeszkody na drodze, nie podjął jakichkolwiek manewrów obronnych, nie zareagował na obecność pieszego na drodze, uderzył w niego, przejeżdżając po nim i wlokąc na odcinku 8 metrów. Zatem nie liczył się z jakimikolwiek regułami postępowania, z zasadami ruchu drogowego, z orzeczeniem sądu, ani z zasadami zdrowego rozsądku, które nakazują zachować pewne kardynalne zasady bezpieczeństwa w ruchu. Stopień naruszenia tych zasad ocenić należy jako rażący. O ciężarze gatunkowym naruszeń świadczy sam skutek zachowania sprawcy wypadku, którym było przecież zabicie człowieka. Przy czym pobudki i motywy, jakimi się kierował, były rażąco bezmyślne i nieodpowiedzialne. Sprowokowane upojeniem alkoholowym i chęcią zabawy, polegającej na urządzeniu sobie wyścigów na drodze publicznej. Natomiast T. G. (1) spożywał wspólnie ze swoimi kolegami alkohol w lesie, lecz jako jedyny starał się kontrolować stan swojej nietrzeźwości i nie zdecydował się wracać do domu samochodem z którymś z kolegów, którzy też byli pod wpływem alkoholu. Poruszał się po właściwej (lewej) stronie drogi. Natomiast pozwany powinien udowodnić, że istniejące przy szosie trawiaste pobocze nadawało się do poruszania w nocy. Doświadczenie życiowe podpowiada, że poruszanie się nocą, na wsi, na nieoświetlonym odcinku drogi po trawiastym poboczu może zakończyć się wypadkiem. Pozwany nie wykazał też, że T. G. (1) znajdował się w stanie upojenia alkoholowego na poziomie, który mógł spowodować utratę przez niego przytomności. Co więcej, fakt upojenia alkoholowego poszkodowanego nie został w tej sprawie udowodniony, a przyczyną utraty przez niego przytomności mógł być szereg innych czynników. Natomiast sposób zachowania M. M., ilość złamanych zasad bezpieczeństwa, pozwala przyjąć, że wypadek nastąpił by bez względu na to, czy T. G. (1) siedłby po lewej stronie szosy, stałby na niej, czy też na niej leżał.

Porównanie więc stopnia winy i stopnia naruszenia reguł postępowania przez M. M. ze stopniem naruszenia reguł postępowania przez T. G. (1) - o ile takowe w ogóle wystąpiło - prowadzi do wniosku, że ustalenie stopnia przyczynienia

się T. G. (1) do szkody na poziomie 2/3 jest rażąco nieuzasadnione i krzywdzące dla powodów. Pozwany nie udowodnił też, by zachowanie pozwanego miało wpływ na zaistnienie wypadku.

Skarżący zarzucili też, że pozwany nie udowodnił, by poszkodowany znajdował się w chwili wypadku w stanie upojenia alkoholowego, jaki był poziom jego nietrzeźwości, czy mógł się w nocy skutecznie poruszać po trawiastym poboczu, a nie po szosie, czy jego upadek na szosie i przebywanie tam było zachowaniem zawinionym, zależnym od jego woli oraz czy poszkodowany miał szansę uniknąć wypadku. Aby można było uznać przyczynienie się poszkodowanego, pozwany powinien udowodnić także to, że zachowanie poszkodowanego było w danych okolicznościach obiektywnie nieprawidłowe i naganne. Tymczasem, brak podstaw aby twierdzić, że pozwany tego rodzaju okoliczności wykazał.

Skarżący zarzucili też, że wskutek rozstrzygnięcia o kosztach procesu suma uzyskana przez powódkę jest znikoma, zaś obaj pozwani nie tylko nie uzyskują żadnego zadośćuczynienia, ale zmuszeni będą wyłożyć ze swojej kieszeni znaczne kwoty. Taki stan rzeczy nie odpowiada zaś zasadzie sprawiedliwości społecznej.

Pozwany - Towarzystwo (...) S.A. w W., zaskarżając wyrok w części rozstrzygającej o roszczeniu powódki powyżej kwoty 18.966,67 zł, tj. co do kwoty 7.700,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz w całości, tj. co do kwoty 12.000,00 zł tytułem odszkodowania, a w konsekwencji także w zakresie rozliczenia kosztów procesu, zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 446 § 4 k.c. przez pominięcie wypłaty na rzecz powódki 7.700,00 zł zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym, co spowodowało że realnie przyznana przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia jest większa, niż uznana za odpowiednią;

b) art. 446 § 3 k.c. przez pominięcie wypłaty na rzecz powódki 16.000,00 zł odszkodowania w postępowaniu likwidacyjnym, co spowodowało, że realnie przyznane przez Sąd Okręgowy odszkodowanie jest większe, niż uznane za udowodnione.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez:

- 1) oddalenie powództwa N. G. o zapłatę zadośćuczynienia powyżej kwoty 18 966,67 zł,
- 1) oddalenie powództwa N. G. o zapłatę stosownego odszkodowania w całości,
- 2) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Skarżący wniósł również o zasądzenie od powódki kosztów za postępowanie przed sądem II instancji.

Nie kwestionując ustaleń Sądu Okręgowego co do należnych powódce kwot zadośćuczynienia i odszkodowania, a także stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, skarżący podniósł, że zaskarżony wyrok nie uwzględnia faktu wypłacenia powódce części świadczeń z tego tytułu już na etapie postępowania likwidacyjnego, co powoduje nieuzasadnione wzbogacenia po jej stronie.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego, zaś pozwany – o oddalenie apelacji powodów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie w zakresie, w jakim zmierzała do rozliczenia przy orzekaniu o wysokości należności powódki kwot wypłaconych jej tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania w postępowaniu likwidacyjnym. Sąd Okręgowy poczynił w tym zakresie prawidłowe ustalenia, które jednak nie zostały uwzględnione w wyliczeniu należności przedstawionym w uzasadnieniu wyroku. Jak zaś trafnie podniósł skarżący, w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy jednoznacznie rozstrzygnął o wysokości należnego powódce zadośćuczynienia i odszkodowania, brak takiego rozliczenia narusza prawo materialne (choć nie art. 446 § 4 k.c., który nie znajduje w tej sprawie zastosowania, a art. 446 § 3 k.c. i art. 448 k.c.) prowadząc do zasądzenia kwot nienależnych.

Apelacja pozwanego nie był jednak zasadna, o ile zmierzała do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa N. G. o zapłatę zadośćuczynienia powyżej kwoty 18 966,67 zł oraz o zapłatę stosownego odszkodowania w całości. Częściowo uzasadniona okazała się bowiem apelacja samej powódki, co miało wpływ na ostateczną treść rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do apelacji wszystkich powodów Sąd Apelacyjny zważył w pierwszym rzędzie, że choć zarzuca ona Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa procesowego prowadzące do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, to z uzasadnienia zarzutów wynika, że skarżący kwestionują, nie tyle ustalone fakty, co w głównej mierze ocenę ich znaczenia w świetle podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się T. G. (1) do powstania szkody. To zaś należy do sfery stosowania prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny zważył ponadto, że pozwany nie kwestionował ostatecznie ustaleń Sądu Okręgowego dotyczących zachowania sprawcy wypadku, jego stanu nietrzeźwości, braku uprawnień do kierowania pojazdami oraz tego, że jechał lewym pasem jezdni ścigając się z innym kierowcą. Te okoliczności należy więc uznać obecnie za niesporne.

Jak też trafnie wywodzą skarżący, ciężar dowodu w zakresie przyczynienia się ofiary wypadku do jego zaistnienia i rozmiaru, spoczywał w tej sprawie na pozwanym, który domagał się odpowiedniego zmniejszenia odszkodowania i zadośćuczynienia. Wbrew jednak zarzutom apelacji, dowód taki został w tej sprawie przedstawiony. Z opinii biegłych W. P. i S. C. wynika bowiem, że to, iż poszkodowany leżał w nocy na lewym pasie nieoświetlonej jezdni spowodowało, że nie miał szans na przeżycie wypadku. Powodowie zaś, choć w apelacji zarzucają Sądowi Okręgowemu oparcie się na dowodach zgromadzonych w sprawie karnej, to sami już w pozwie odwoływali się do ustalenia przebiegu wypadku dokonanego w tamtej sprawie, nie kwestionując zgromadzonych w niej dowodów i zaniechali zgłoszenia wniosku o przeprowadzenie w sprawie cywilnej dowodów dotyczących tej kwestii, choć jak sami podkreśli, sąd cywilny związany był jedynie treścią wyroku karnego, a nie poprzedzającymi go ustaleniami. Co więcej, również w apelacji skarżący odwołują się do tych ustaleń. Pomimo bowiem zgłoszenia szeregu wątpliwości dotyczących opinii biegłych W. P. i S. C. i podtrzymywania twierdzeń dotyczących ewentualnie złego stanu pobocza lewego pasa jezdni oraz braku podstaw do przypisania poszkodowanemu nietrzeźwości, przyznają ostatecznie fakt jego przyczynienia się do szkody, jednak jedynie w 50%. Taki właśnie zakres przyczynienia zadecydował też ostatecznie o zakresie zaskarżenia i wnioskach apelacji powodów.

Zatem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, dla ustalenia stopnia przyczynienia się T. G. (1) do powstania szkody nie jest istotne to, jak głęboki był stan jego nietrzeźwości, ani to, czy miał on możliwość poruszania się poboczem jezdni. Niewątpliwie bowiem przed samym zdarzeniem spożywał alkohol, a w momencie wypadku leżał w poprzek lewego pasa jezdni. Powodowie nie udowodnili też, by takie jego położenie spowodowane było przez czynniki inne, niż własne działanie. W tym zaś zakresie ciężar dowodu spoczywał na powodach, zgodnie z zasadą wskazaną w art. 6 k.c. Niewątpliwie też, gdyby poszkodowany szedł lewym pasem jezdni, a nie leżał na niej, w chwili przejazdu samochodu sprawcy znajdowałby się w innym miejscu, a zatem nie doszło by do takiego zdarzenia, jakie miało miejsce, co czyni bezpodstawnymi dalsze rozważania na temat tego, czy doszłoby wówczas do wypadku z jego udziałem. Jak trafnie uznał Sąd Okręgowy, biegli wydający opinię po upływie 11 lat od wypadku nie mogli wypowiedzieć się w sposób rzetelny na temat stanu pobocza w dniu zdarzenia. Co więcej, podnosząc zarzuty w tym względzie skarżący nie domagali się uzupełnienia materiału dowodowego w postępowaniu apelacyjnym.

Ostatecznie więc, choć w sprawie nie ma dowodów pozwalających na ustalenie, jak głęboki był stan nietrzeźwości poszkodowanego i czy w chwili wypadku spał na jezdni, Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że na niej leżał, co uzasadnia uwzględnienie zarzutu opartego na art. 362 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, poza wyżej wskazanymi okolicznościami, fakty ustalone przez Sąd Okręgowy odpowiadają zgromadzonym w sprawie dowodom i nie są sporne między stronami. Stanowią one więc podstawę orzekania również dla Sądu Apelacyjnego.

W świetle powyższych ustaleń zasadne jednak są zarzuty apelacji powodów dotyczące naruszenia art. 362 k.c. Choć bowiem naruszenie przez poszkodowanego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym było bardzo poważne, stopień w jakim zasady te naruszył sprawca wypadku, wyklucza przypisanie T. G. (1) przyczynienia się do powstania szkody w 2/3.

W pierwszym rzędzie Sąd Apelacyjny zważył, że zasady odpowiedzialności sprawcy wypadku, a w konsekwencji także pozwanego, wyznacza w tej sprawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Sąd Okręgowy trafnie zatem badał w tej sprawie także stopień nagannego zachowania się obu uczestników zdarzenia. Niewłaściwie jednak go ocenił. Bez wątplenia naruszenie przez T. G. (1) zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym było bardzo poważne. Jednak bez rażącego ich naruszenia ze strony sprawcy wypadku do zdarzenia by nie doszło. Nie jest wprawdzie uzasadniony zarzut apelacji oparty na matematycznym działaniu sumowania stopnia przyczynienia się obu uczestników wypadku - możliwe jest bowiem przyczynienie się każdego z nich w 100% - należy jednak stwierdzić, że poszkodowany był pieszym uczestnikiem ruchu, zaś sprawca kierował samochodem, co wpływa na poziom ich odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie. Kodeks cywilny, ustanawiając zasadę odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego na zasadzie ryzyka, daje w ten sposób wyraz przeświadczeniu, że ruch mechanicznego środka komunikacji stanowi zdarzenie wywołujące zwiększone ryzyko powstania szkody, które w całości obciążać powinno posiadacza tego środka. W sprawie niniejszej więc kierowca pojazdu mechanicznego winien mieć świadomość stwarzanego przez siebie ryzyka i zachowywać taką prędkość, uwagę i ostrożność, by w sytuacji pojawienia się na jezdni obiektu, który mógł być leżącym ciałem, ominąć go bezpiecznie. To, że prowadził pojazd nocą, po nieoświetlonej drodze, winno tę ostrożność jedynie wzmacniać. A skoro jej nie dochował, niewątpliwie zobowiązany jest ponieść odpowiedzialność za skutki swojego zaniechania, nie tylko karną, lecz także cywilną. Bez wątplenia też, szkoda i krzywda powodów pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym, nie tylko z ruchem pojazdu sprawcy, lecz także z zaniedbaniem przez niego obowiązku należytej ostrożności w ruchu drogowym. Rację więc mają skarżący twierdząc, że w okolicznościach tej sprawy poszkodowanemu można przypisać jedynie 50% przyczynienia się do powstania szkody.

W ocenie Sądu Apelacyjnego należy też przyznać rację powódce, że ustalone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie za doznaną przez nią krzywdę jest zaniżone w stopniu usprawiedliwiającym zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i żądanie zmiany wyroku przez sąd II instancji w tej części. Sąd Okręgowy zbadał wprawdzie wszystkie aspekty jej krzywdy, jednak z uzasadnienia wyroku nie wynika, by je uwzględnił przy orzekaniu. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadnia zaś ustalenie, że choć powódka i jej dzieci prowadzą proste i skromne życie, a los nie oszczędził jej wielu strat (męża i dzieci) już wcześniej, to stopień jej cierpienia po śmierci T. G. (1) był znaczny, a więzi zerwane przez tę śmierć silne. Powódka z tym właśnie synem dzieliła bowiem wcześniejsze trudne doświadczenia życiowe, uzyskując jego wsparcie moralne i materialne. Poniosła ona także bardzo dotkliwe konsekwencje jego śmierci i pomimo upływu 11 lat nadal doznaje zaburzeń adaptacyjnych, depresyjnych, które w ocenie biegłego mają charakter trwałe. Myli się więc Sąd Okręgowy stwierdzając, jakoby powódka po pewnym czasie głębokiej żałoby zaczęła dość normalnie funkcjonować. Wprawdzie Sąd ten trafnie uznał, że żądana pierwotnie suma 220.000,00 zł zadośćuczynienia nie była odpowiednia i prowadziła, nie do kompensaty krzywdy, a do wzbogacenia powódki ponad zwykłą miarę, jednak w świetle wyżej wskazanych okoliczności zawarte w apelacji żądanie ustalenia należnego powódce zadośćuczynienia na łączną sumę 120.000,00 zł jest uzasadnione. Krzywda powódki jest bowiem niezmierna, a jej cierpienie nieustające.

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja pozostałych pozwanych, w zakresie, w jakim zarzuca naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., nie jest uzasadniona. Sąd Okręgowy należycie bowiem zbadał i ustalił rozmiar krzywdy każdego z braci T. G. (1) oraz trafnie wyważył kwoty należnego im zadośćuczynienia. Dokonane w tym zakresie przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne oraz oceną prawną Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne. Sytuacja powodów, młodych mężczyzn, których życie emocjonalne, społeczne i zawodowe mogło dalej toczyć się bez przeszkód, pomimo poniesionej osobistej straty, była i jest bowiem istotnie odmienna od opisanej wyżej sytuacji powódki. To zaś, że występując ze zbyt wygórowanymi żądaniami, w sytuacji bezdyskusyjnego przyczynienia się poszkodowanego brata do powstania i wysokości szkody, powodowie nie uzyskali spodziewanego rezultatu, nie usprawiedliwia zarzutu, jakoby wyrok był w ich przypadku rażąco niesprawiedliwy. Nie każda bowiem akcja podjęta przed sądem kończy się dla

powoda sukcesem. Powodowie mieli też niewątpliwie świadomość ryzyka związanego z konsekwentnie podnoszonym przez pozwanego zarzutem przyczynienia.

Powyższe argumenty czynią niezasadną apelację powodów w zakresie orzeczenia o kosztach procesu. Wobec bowiem konsekwentnego, i w znacznej części uzasadnionego stanowiska strony pozwanej co do przyczynienia się poszkodowanego do szkody, nie sposób przyjąć, że w sprawie niniejszej zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 102 k.p.c.

Z tych wszystkich przyczyn, uwzględniając apelację wszystkich powodów jedynie w zakresie dotyczącym stopnia przyczynienia się poszkodowanego do szkody, zaś apelację powódki także w zakresie wysokości należnego jej zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji, dokonując następujących wyliczeń:

- kwota należnego N. G. zadośćuczynienia – 120.000,00 zł winna być obniżona wobec przyjęcia 50% przyczynienia, to jest do kwoty 60.000,00 zł oraz (w uwzględnieniu apelacji pozwanego) pomniejszona o wypłaconą już na jej rzecz z tego tytułu sumę 7.700,00 zł. Jej powództwo w tej części zasługiwało więc na uwzględnienie do kwoty 52.300,00 zł. A skoro Sąd Okręgowy zasądził już na rzecz powódki z tego tytułu 26.666,67 zł, apelacja okazała się uzasadniona w zakresie kwoty 25.633,33 zł;

- niesporna kwota należnego N. G. odszkodowania – 36.000,00 zł winna być obniżona wobec przyjęcia 50% przyczynienia, to jest do kwoty 18.000,00 zł oraz (w uwzględnieniu apelacji pozwanego) pomniejszona o wypłaconą już na jej rzecz z tego tytułu sumę 16.000,00 zł. Jej powództwo w tej części zasługiwało więc na uwzględnienie do kwoty 2.000,00 zł. A skoro Sąd Okręgowy zasądził już na rzecz powódki z tego tytułu 12.000,00 zł, apelacja pozwanego okazała się uzasadniona w zakresie kwoty 10.000,00 zł, co do której powództwo podlegało oddaleniu;

- kwota należnego M. G. zadośćuczynienia – 25.000,00 zł winna być obniżona wobec przyjęcia 50% przyczynienia, to jest do kwoty 12.500,00 zł. A skoro Sąd Okręgowy zasądził już na rzecz powoda z tego tytułu 8.333,33 zł, apelacja okazała się uzasadniona w zakresie kwoty 4.166,67 zł;

- kwota należnego R. G. zadośćuczynienia – 30.000,00 zł winna być obniżona wobec przyjęcia 50% przyczynienia, to jest do kwoty 15.000,00 zł oraz (w uwzględnieniu apelacji pozwanego) pomniejszona o wypłaconą już na jej rzecz z tego tytułu sumę 5.600,00 zł. Jego powództwo w tej części zasługiwało więc na uwzględnienie do kwoty 9.400,00 zł. A skoro Sąd Okręgowy zasądził już na rzecz powoda z tego tytułu 4.400,00 zł, apelacja okazała się uzasadniona w zakresie kwoty 5.000,00 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie w świetle art. 100 k.p.c. uzasadnia stosunkowe poniesienie przez obie strony kosztów procesu, o czym Sąd apelacyjny orzekł, jak w pkt I. 5) wyroku.

Natomiast częściowe jedynie uwzględnienie apelacji każdego z powodów oraz pozwanego uzasadniało zniesienie między nimi kosztów postępowania apelacyjnego i obciążenie pozwanego tą częścią opłaty od apelacji, która wiązała się z uwzględnionym na tym etapie roszczeniem powodów (art. 100 k.p.c.).

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.